

Tak jak w pierwszej rundzie, tak i w rewanżowym meczu między Atalantą i Romą zakończyło się na wyniku 3-3. Z tym ze 27 sierpnia, na Olimpico, to Giallorossi odrobili wynik 1-3, a tym razem to zespół z Bergamo osiągnął remis po początkowym 0-3.

To dopiero drugi taki przypadek w historii Nerazzurrich, gdy zespół odrobił trzy bramki straty w Serie A. Po raz pierwszy udało się to Atalancie w 1992 roku, przeciwko Foggii. Wydaje się, że dziś po przerwie drużynie Di Francesco zgaszono światło. Atalanta najpierw zdobyła kontakt po bramce Toloiego, a potem wyrównała za sprawą Zapaty, który minutę wcześniej przestrzelił rzut karny. W drugiej połowie Giallorossi nie spróbowali nawet jednej próby strzału na bramkę przeciwnika. Taka sytuacja miała po raz ostatni miejsce osiem lat temu, w derbach Rzymu, zakończonych wygraną Lazio 2-1. Co więcej, Giallorossi nie zaliczyli w drugiej połowie ani jednego kontaktu z piłką w szesnastce rywala.

Autor: abruzzi